

Dzisiaj:

8 stron

wraz z dodatkiem
ilustrowanym
„NOWY ŚWIAT”

Głos WIELKOPOLSKI

Cena 30 gr

CZY
TEL
NIK

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM, KORES-
PONDENTOM I WSPÓŁPRACOWNIKOM

Wesołych Świąt

ŻYCZY
REDAKCJA

Rok VII Wyd. A B

Poznań, 24, 25, 26 XII 1951 r.

Nr 331 [2429]

Najpiękniejszy podarunek

Odgrodziliśmy się od dawnych złych czasów mocną barierą 7 lat wytężonej pracy nad odbudową naszych domów, naszego życia, naszej Ojczyzny. Nie zapominamy jednak o nich. Gdy w chwili świątecznego odpoczynku spoglądamy na uśmiechnięte twarze naszych najbliższych, których nie zasnuwa cień niepewności o jutro, prawem kontrastu przypominają się lata, kiedy na twarzach tych gości stał smutek i troska. Zbyt często przypominają nam o tych latach kontynuatorzy krwawego dzieła faszyzmu, spadkobiercy testamentu Hitlera, którzy nie wahają się wkładać broni do rąk tych samych oprawców, którzy niszczyli nasze domy, nasze miasta i wsie, którzy zamordowali nam tylu drogich i bliskich.

Widzimy chmury, które gromadzą się na politycznym horyzoncie świata. Wiemy dobrze, do czego zdążają podżegacze wojenni, magnaci przemysłu zbrojeniowego, potentaci bankowi i sprzedawcy politycy państw atlantyckich.

Widzimy sieci intryg, rozstawione przez polityków państw zachodnich, zdradzających własne narody. Wiemy co dzieje się za Żabą, w królestwie „de nazyfikowanego”, w iscie amerykańskim tempie, Kruppa. — Wiemy, że dymią tam liczne kominy fabryk zbrojeniowych, tych samych, które produkowały pociski burzące nie tylko Warszawę — ale i Londyn.

Zarazem jednak widzimy pułapkę, w jaką wpadli atomowi szantażyści, którzy grozili ludzkości wojną atomową, a teraz sami bledną nad budowaniem „super-atomowych schronów”. Z pułapki tej jest tylko jedno wyjście: przyjęcie pokojowych propozycji Związku Radzieckiego, propozycji bezwarunkowego i natychmiastowego zakazu broni atomowej, rzeczywistego rozbrowienia. Ale na to wyjście nie chcą się zgodzić podżegacze wojenni.

Wola rozpętywać fale hysterii wojennej i coraz bardziej dłać własne kraje ciężarem zbrojeń.

Ale wiemy również, że w naszej epoce — a jest to epoka zwycięstwa socjalizmu — o losach ludzkości decydować będą nie atomowi szantażyści, nie

klika posiadaczy i wyzyskiwaczy. Dzisiaj świat należy do ludzi takich jak my, ludzi prostych, którzy nie posiadają ani wielocyfrowych kont w bankach, ani pakietów akcji — ludzi, których majątkiem są chętność do pracy ręce, zdrowy rozsądek i czyste sumienie. Tacy



Pytania te są już dziś dla nas dziwne i nierealne, należą bowiem do epoki, która nigdy nie powróci, bo zagroiliśmy jej drogę naszym socjalistycznym budownictwem, zwycięsko zrealizowanym planem trzyletnim i pierwszymi latami planu sześcioletniego.

Nie znaczy to, abyśmy byli wolni od trosk, aby nasze życie toczyło się bez walki. Coraz mocniej stawiamy na nogi nasz młody przemysł, coraz więcej wysiłku wkładamy w budowę potęgi gospodarczej naszego kraju, ale też niemałe trudności spotykamy na drodze. Uczymy się je zwalczać. Uczymy się, my, obywatele młodej republiki ludowej, w myśli młodej socjalistycznej ody „mierzyć siły na zamiary” i znajdować siły do realizacji tych wielkich zamierzeń.

Trudności nie mogą nas zniechęcać, gdyż wysiłek, jaki wkładamy w budowę potęgi naszej Ojczyzny, jest zarazem wysiłkiem dla nas samych.

Walka jest trudna, ale wiemy, że opłaca się nam stokrrotnie. Wiemy, że w obecnym roku nasz stół świąteczny jest nie tak obficie zaopatrzony, jak byśmy sobie tego życzyli, gdyż mieliśmy do czynienia z suszą, jaka nie nawiedziła naszych pól od blisko stu lat. Ale jednocześnie wiemy, że nikt w naszym kraju nie jest głodny, że nikomu nie brakuje kawałka chleba, że nikt nie ryje z niepokojem o dzień jutrzejszy.

Wiemy, że następne lata będą coraz lepsze, coraz obfitsze, że wraz z rosnącym strumieniem stali, węgla, który płynie z naszych hut i kopalń, będzie wzrastał strumień mięsa, mleka, tłuszczów, tkanin, butów, radioaparatów — tego wszystkiego, co jest nam potrzebne do osiągnięcia pełnego dobrobytu.

Dlatego, odpoczywając w godzinie najbliższych, z ufnością wybiegamy myślą w przyszłość. Widzimy w niej mury i kominy nowych, potężnych zakładów pracy, białe ściany szkół, bloków mieszkalnych w osiedlach robotniczych, imponujące budowle nowej, socjalistycznej Warszawy, mury świetlic robotniczych, teatrów, bibliotek.

Widzimy potęgę i dobrobyt naszej Ojczyzny.

* * *

Jest taki miły zwyczaj, że pod choinką składa się podarunki dla najbliższych.

Pomyślmy, co w prezencie złożyliśmy naszej Ojczyźnie? Bo i ona dostała coś niezwykle cennego, coś co wypłynęło z głębokiego umiłowania jej przez naszą klasę robotniczą: dodatkową produkcję tych kopalń, hut i fabryk, tych zakładów pracy, które przedterminowo w grudniu wykonały swoje plany produkcyjne. A te ponadplanowe tony węgla, stali, naszyn, tysiące metrów tkanin, sztuk obuwia — to przecież płynące z głębi serca, najpiękniejszy podarunek.

Z. S.

właśnie ludzie, mieszkający na obu półkulach naszego globu — w Moskwie, Warszawie, w Pradze, Berlinie, Paryżu, Nowym Jorku i Londynie, w każdym mieście, wsi i osiedlu wszystkich kontynentów, zjednoczeni w nieugiętej, wytrwałej walce o pokój, o szczęście, o dobrobyt swych dzieci, decydują dzisiaj o losach ludzkości.

Nasza siła wciąż rośnie. Świadczy o tym sukces pokojowego budownictwa Związku Radzieckiego, którego narody tworzą morza pośrodku kontynentów i zmieniają klimat ca-

łych krajów po to, by lepiej było żyć prostemu człowiekowi. Świadczy o tym osiągnięcia pokojowej pracy półmiliardowego narodu chińskiego i wszystkich krajów demokracji ludowej, w których poważną część stanowią nasze, polskie osiągnięcia. Świadczy o tym klęski agresorów na wielu odciśnięciach.

Sięgnijmy pamięć, o kilka, naście lat wstecz. Przypomnijmy sobie, jak czuł się bezrobotny, który ścigany żałosnymi spojrzzeniami dzieci, spoglądał w okno i myślał o tym, czy ju-

tro będzie padał śnieg — bo jeśli będzie śnieg, może się uda dostać pracę przy oczyszczaniu ulic. Przypomnijmy sobie mało-rolnego chłopca, który przy każdym kęsie chleba, przy każdym ziemniaku myślał, czy wystarczy mu do nowego. Przypomnijmy sobie robotnika, któremu nie dawała spokoju myśl o redukcji, o wyrzuceniu na bruk. Jakże daleko odbiegliśmy dziś od tych ponurych czasów... Kto dzisiaj martwi się o to, czy dostanie pracę? Kogo dzisiaj nie stać na chleb? Kto nie może posyłać dziecka do szkoły?



29 grudnia posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP)
Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. wydał w dniu 20 bm. zarządzenie następującej treści:
Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 29 grudnia 1951 r. o godz. 10.
Marszałek
Sejmu Ustawodawczego
(—) Władysław Kowalski

Przewodniczący ONZ przyjął prof. Joliot-Curie i Yves Farge

PARYŻ (PAP)
W dniu 20 bm. przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Nervo, przyjął w pałacu Chaillot przewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie oraz członka Światowej Rady Pokoju Yves Farge. Zapoznali oni przewodniczącego Nervo z zagadnieniami, jakie omawiane były na II sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu.

Drugi w Wielkopolsce Wiejski Dom Towarowy otwarto w Dolsku pow. Śrem

W Dolsku pow. Śrem otwarto w dniu 21 bm. drugi w woj. poznańskim nowowytbudowany Wiejski Dom Towarowy. Odwiedziny do użytku chłopów tej placówki handlu wiejskiego ludności gminy Dolsk powitała z ogromnym zadowoleniem. Dla uczczenia tego dnia rolnicy przywieźli zbiorowym transportem kilkadziesiąt ton zboża.

Uroczystość rozpoczęła defiladą udekorowanych wozów załadowanych zbożem. Po przemówieniu zastępcy przewodniczącego PRN Antoniego Jędrzejczaka oraz prezesa PZGS w Śremie Kazimierza Kłucka od nowego WDT wręczono przodującemu chłopu gminy ob. Kubiśkiemu, który dokonał symbolicznego otwarcia Domu.

W przemówieniu swym ob. Kubiński powiedział m. in.:
— Dług wdzięczności, jaki zaciągamy dziś, korzystając z

Pomorze 6:5 Poznań

Pierwsze spotkanie w tenisie stołowym Poznania i Pomorza przyniosło porażkę poznaniakom 5:6.
Dla Poznania punkty wywalczyli: Kowalczyk i Kitrys po 2 oraz Kowalczyk z Tomczakiem w grze podwójnej.
Dla Pomorza punkty uzyskali: Knieć 3, Ciemniejewski, Kraus i Błaszczakówna po 1.

Tłoczono: Zakłady Graficzne „m. Kasprzaka — Przedsiębiorstwo Państwowe — Poznań, ul. Wawrzyniaka 39
K-2.20203

Pracownicy poszukiwani

Kierownika rachuby plac z wysokimi kwalifikacjami zaangażuje od 1. I. 1952 przedsiębiorstwo państwowe. Oferty z życiorysem należy kierować do Głosu Wlkp. dla K2430.

OGŁOSZENIA OROBNE

Wolne posady	Sprzedaże
Uczeń stolarski potrzebny zaraz. Mistrz stolarski Bugajny, Witaszyce. 17730g	Parcela Wilhelmina Kamieniecki, Polca, poszukuje „Union”, Poznań, Nowowojewskiego 9 (dawniej Rzeczypospolitej). 16596g
Szwajcar potrzebny zaraz. — Oferty Głos Wlkp. dla 17798g	Maszyny do pisania z długim walkiem okazujące sprzedawcy. Warsztat maszyn biurowych. Poznań plac Wolności 2. 17729g
Wojownika potrzebny. Przedsiębiorstwo Przewozowe Żukowski. Poznań, ul. św. Wawrzyniaka 18. 17797g	Psa dobermana czystej rasy sprzedam. Poznań, Radosna 4, m. 3. 17764g
Shuka osady	Buty narciarskie 40, futro karakurowe, welon, pantofelki ślubne 37, wazon, kieliszki kryształowe sprzedam. Poznań, Szyszkińskiego 11, m. 3 (Marszałkowska). 17723g
Księgowy bilansista przyjmie dorywcza prace. Oferty Głos Wielkopolski dla 17800g.	Miociarnia samoczyszcząca, angielska, prasa do słomy „Lan. za”. motor Deutz 12 KM, oraz wozny ciężki sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. dla 17808g
Nauka	
Tańców nowoczesnych, ludowych, wyucza: Szczurkówna — Szczurek. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a 17767g	

Coraz więcej załóg melduje: Wykonaliśmy roczny plan Przemysł lekki zwycięsko zrealizował swoje zadania

WARSZAWA (PAP). W dniu 21 grudnia br., a więc na 10 dni przed terminem, przemysł lekki wykonał roczny plan produkcji według wartości. Akumulacja roczna na dzień 21 grudnia wykonana została w 103 proc., przy pełnym wykonaniu zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych. Planowana roczna wydajność osiągnięta została przez przemysł lekki już w dniu 11 grudnia br.

O przedterminowym wykonaniu rocznego planu przemysł lekkiego zadecydowały osiągnięcia następujących przemysłów: skórzanego, który wykonał plan roczny 30 listopada, szklarskiego (27 listopada), drzewnego (1 grudnia), ceramiki szlachetnej (8 grudnia), wełnianego (11 grudnia), i odzieżowego (1 grudnia).

Mimo nieosiągnięcia przez przemysł bawełniany planu według wartości w cenach przemysłowych, przemysł ten dał ponad plan do końca br. około 3 milionów metrów tkanin bawełnianych.

Ponadto zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Lekkiego wyprodukują dodatkowo do końca br.: 1 milion metrów tkanin wełnianych, 700 tys.

metrów tkanin jedwabnych, 1.500 tys. par obuwia, 8 tys. ton szkła oraz dadzą dodatkowo do końca br. akumulację w wysokości 600 milionów zł.

W wyniku tegorocznych osiągnięć produkcja przemysłu lekkiego będzie wyższa w stosunku do roku ub. o przeszło 18 proc.

W przededniu 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, na 11 dni przed terminem, załoga Zakładów Starachowickich zameldowała o realizacji rocznego planu produkcji samochodów „Star — 20”. Zjeżdżający z taśmy samochód, który oznaczał zwycięskie wykonanie planu, robotnicy powitali burzą długo nie milknących oklasków.

O wykonaniu rocznego planu produkcji zameldowała również załoga huty „Częstochowa”. Robotnicy tych zakładów zobowiązali się do końca br. dać 5 proc. dodatkowej produkcji w stosunku do planu rocznego. Wśród zobowiązań, jakie podjęto z okazji wykonania planu, na czoło wysuwają się zobowiązania załóg odlewni stali i odlewni żeliwa, które

GS magazynują nawozy sztuczne na wiosenne zasiewy

Sprzedaż nawozów sztucznych na wiosenne zasiewy 1952 r. rozpocznie się w pierwszych dniach stycznia 1952 r. Dostawy nawozów sztucznych do Gminnych Spółdzielni wzięją już od września, toteż około 50 proc. ich ilości, przeznaczonych na kampanię wiosenną znajduje się już w magazynach Gminnych Spółdzielni.

Do 10 marca 1952 r. Spółdzielnie Gminne sprzedawcą będą nawozy sztuczne dla małych i średnich rolników i rolników indywidualnych oraz dla wszystkich kontraktujących. Po tym terminie w nawozy sztuczne będą mogli zaopatrzyć się wszyscy bez wyjątku rolnicy.

Panczen-Lama powrócił do Tybetu

PEKIN (PAP)
Agencja Nowych Chin donosi, że dnia 19 grudnia br. udał się z Siningu (prowincja Tsinhai) do Tybetu Panczen-Lama wraz z towarzyszącymi mu osobami.
Lokalny rząd Tybetu wysłał na spotkanie Panczen-Lamy swych przedstawicieli. Przybyli również przedstawiciele trzech wielkich klasztorów: Cehon, Sedza i Gerden.

Pracowników kwalifikowanych do Działu Handlowego: 8 starszych referentów, 7 referentów i kierownika sekcji, do Działu Administracyjnego: referenta, 3 maszynistki, do Działu Księgowości: starszego księgowego, pracowników fizycznych: 6 strażników do magazynu w Swarzędzu, sprzątaczkę, pracowników fizycznych do magazynu zaangażuje od 1 stycznia 1952 r. Biuro Sprzedaży Aparatury, Poznań, Armii Czerwonej 76. Zgłoszenia do Działu Personalnego. K2414

Zębny	Kurowa	Różne
Rekawiczki skórzane na futrze zgubione na Szkolnej 21 bm. Uczniowie znalazły proszę oddanie: Poznań, al. Wielkopolska 14. 17804g	Opone motocyklowa, 350 x 19, tylko bardzo dobrym stanie, kupię. Poznań, Kanałowa 14, Ślusarska. 17650g	Doświadczony administrator przyjmie dalsze nieruchomości. Oferty Głos Wlkp. dla 17679g
	Formy do świec liturgicznych kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 17782g	Elektryczne podnoszenie oczek na poczekaniu, kółkowy wozon. Poznań, Alfreda Lampęgo 2, m. 7 (dawniej Mielżyńskiego). 17783g
		Pracownia gorsetów, biustonoszy pasów leczniczych. Anna Herman, obecnie plac Młodej Gwardii 9, m. 3 (dawniej Ratajskiego) przy placu Wolności. 17777g

Przyznanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami”

MOSKWA (PAP)

W dniach 18 — 20 grudnia br. odbyło się w Moskwie pod przewodnictwem członka Akademii D. Skobielecyna posiedzenie komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie Pokoju Między Narodami”.

W posiedzeniach komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich wzięli udział oprócz przewodniczącego Skobielecyna: wiceprzewodniczący, pisarz Louis Aragon (Francja) i członkowie komitetu: profesor uniwersytetu londyńskiego John Bernal (Anglia), poeta Pablo Neruda (Chile), profesor uniwersytetu łódzkiego Jan Dembowski (Polska), członek Akademii Michał Sadoveanu (Rumunia) oraz pisarze radzieccy A. Fadiejew i I. Erenburg.

Komitet rozpatrzył wnioski, jakie wpłynęły w sprawie przyznania Międzynarodowych Na-

gród Stalinowskich za rok bieżący i powziął odpowiednie decyzje. Komitet ogłosił następujący komunikat:

Za wybitne zasługi w walce o utrwalenie i utrwalenie pokoju postanowiono przyznać Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za utrwalenie Pokoju Między Narodami” następującym przedstawicielom demokratycznych sił różnych krajów świata:

1. Prezesowi Chińskiej Akademii Nauk Kuo Mo-2o,
2. deputowanemu do parlamentu włoskiego Pietro Nenni,
3. deputowanemu do parlamentu japońskiego prof. Ikuro Ojama,
4. angielskiej działaczce społecznej Monice Felton,
5. pisarce niemieckiej Annie Seghers,
6. pisarzowi brazylijskiemu Jorge Amado.

W związku z przyznaniem Międzynarodowych Nagród Stalinowskich za rok 1951 przewodniczący komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, członek Akademii Skobielecyn — oświadczył m. in.:

Od chwili przyznania pierwszych Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, w walce o pokój osiągnięto nowe sukcesy. Do ruchu tego przystąpiły tysiące nowych bojowników we wszystkich krajach i obecnie stanowi on potężną siłę w życiu międzynarodowym. Setki milionów podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju wywołującym do zawarcia paktu pokoju między państwami mocarstwami stały się groźnym ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych.

Komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich jest przekonany, że i tym razem wyrazi uczucia milionów ludzi wszystkich krajów, którzy popierają uporczywą i bezinteresowną działalność wymienionych w postanowieniu komitetu bojowników o pokój.

Posiedzenia Komisji Sejmowych

WARSZAWA (PAP)
Kancelaria Sejmu Ustawodawczego RP zawiadamia, że posiedzenia sejmowych komisji odbędą się w piątek, dnia 28 grudnia br. w Domu Poselskim — przy ul. Wilejskiej nr 4 — według następującego planu:

- 1) Komisja Spraw Zagranicznych o godz. 9 min. 30,
- 2) Komisja Pracy i Opleki Społecznej o godz. 10,
- 3) wspólne posiedzenie Komisji Obrony Narodowej oraz Planu Gospodarczego i Budżetu o godz. 12,
- 4) Komisja Prawnicza i Regulaminowa o godz. 13.

Świat pracy godnie uczcił 72 rocznicę urodzin Generalissimusa STALINA

WARSZAWA (PAP)

Polski świat pracy uczcił 72 rocznicę urodzin Józefa Stalina licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi, mającymi na celu przyspieszenie wykonania rocznych planów produkcyjnych. Wiele z tych zobowiązań zostało już zrealizowanych.

21 grudnia odbyły się w zakładach pracy, klubach, świetlicach, szkołach i uczelniach uroczyste akademie na cześć Józefa Stalina.

W stolicy Dolnego Śląska — Wrocławiu, wieczorem 21 grudnia bogato iluminowano udekorowane zakłady pracy i gmachy użyteczności publicznej.

Potężną manifestacją uczcić 72 rocznicę urodzin Józefa Stalina szeregami zobowiązań produkcyjnych, z których większość została już wykonana. M. in. załoga przodująca w Polsce parowozowni Toruń — Kluczyki podjęła zobowiązania wartości 47.200 zł. i zwycięsko je realizuje.

Budowlani Szczecina w ramach „Wart Stalinowskich”, w których wzięło udział ponad 800 robotników szcześcińskiego Zjednoczenia — Budownictwa Miejskiego, przepracowali dodatkowo do 21 bm. 15.386 roboczogodzin.

Robotnicy stoczni gdańskiej podjęli ponad 200 zobowiązań produkcyjnych, pragnąc zwiększyć

szonym wysiłkiem i nowymi sukcesami wyrazić swą wdzięczność i miłość do wielkiego Chorożego pokoju — Józefa Stalina.

W rocznicę urodzin J. STALINA otwarto tysiączne kino wiejskie

WARSZAWA (PAP)

W dniu 21 bm. — w 72 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina — odbyła się we wsi Kolaki pow. łomżyńskiego uroczystość otwarcia 1000 stałego kina wiejskiego. Wiek Kolaki przoduje w pow. łomżyńskim w wypełnianiu swych obowiązków wobec państwa.

Na uroczystość przybył serdecznie witani przez miejscową ludność: minister kultury i sztuki St. Dybowski, prezes ZG ZSCh Ozg Michalski, przedstawiciel Wydziału Rolnego KC PZPR Kozdra, przedstawiciel ministra rolnictwa dyr. Jarostek, dyrektor generalny Filmu Polskiego, Albrecht oraz liczni przedstawiciele władz miejscowych. Obecny był przedstawiciel Sowietekspozycji w Polsce Mielnik.

Inauguracyjny seans, który dla wielu mieszkańców wsi Kolaki był pierwszym seansem w życiu, wypełniły: kronika, film krótkometrażowy „Z kraju socjalizmu” oraz film produkcji polskiej „Czarci Złob”.

Poniedziałek 24 bm.

Teatry, kina i wystawy
nieczynne

Radio

Program II
fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 17, 20, 23.30

Koncerty:
5.10 — poranny, 6.50 popularne melodie operowe, 7.20 — pieśni i muzyka ludowa, 13.30 — dla wszystkich, 16 — utwory skrzypcowe, 16.35 — (P-n) — utwory Bacha i Viwaldiego, 17.05 — fragm. baletu „Dziadek do orzechów”, 18. kolędy i pastorałki, 19 — popularne utwory symfoniczne, 20.30 chopinowski, 21 — żywego słowa, 21.30 — kolędy i pastorałki

Wtorek 25 bm.

Teatry
OPERA — g. 19 „Cyryl i Seweryn”
POLSKI — g. 19 „Niespokojna starość”
NOWY — g. 19 „Awans”

KOMEDIA MUZYCZNA g. 15.30 „Wodewil Warszawski”, g. 19.30 „Dwa tygodnie w raju”
MELODEGO WIDZA g. 17 „Czarodziejski kalendarz”

Kina
APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Skandal w Cloche merle” (od lat 18)

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

Radio

Program II
fala Poznania 249 m
7, 8, 21, 23.30

Koncerty:
7.20 — muzyka ludowa, 8.20 — polska muzyka rozrywkowa, 9.30 — kolędy i pastorałki, 10.40 — dla wszystkich, 12.15 i 13.10 — poranne symfoniczne, 14.05 — dla przodowników pracy w rolnictwie, 16 (P-n) — rozrywkowy, 16.40 — solistów radioteatru, 17.10 — orkiestry 18

Teatry
OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”
POLSKI — g. 16 i 19 — „Niespokojna starość”
NOWY — g. 19 „Awans”

KOMEDIA MUZYCZNA g. 15.30 — „Wodewil Warszawski”, g. 19.30 „Dwa tygodnie w raju”
MELODEGO WIDZA g. 15 i 18 „Ośmiel się i jeden miś”

Kina
APOLLO — por. 11 — „Antoni Iwanowicz gniewa się”, g. 14, 16, 18 i 20 „Skandal w Clochemerle” (od lat 18)

BAŁTYK — por. g. 10 i 12 „Młoda Gwardia” II seria, g. 14, 16, 18 i 20 „Hojne lato”

MUZA — por. g. 11 „Piotr I”, II seria, g. 14, 16, 18 i 20 „Skarb”

RIALTO — por. g. 10 „Wolga, Wolga”, g. 12 i 14 „Gdy zapala się choinka”, g. 16 „Za siedmioma górami”, g. 18 i 20 „Dni i noce”

WARTA — aktualności g. 10 i 11, młodzieżowe g. 12, 14 i 16 — „15-letni kapitan”, g. 18 i 20 — „Sumienie”
METALOWIEC — g. 17 i 20 „Skarb”

PIAST — g. 15, 17 i 19 „Śpiewak nieznany”
KINO W PUSZCZYKOWIE — g. 16 i 18.30 „Ulica Graniczna”

FOTOPLASTIKON — g. 10—22 „Stara Warszawa”

Wystawy
MUZEUM NARODOWE „Malarstwo polskie realizmu mieszczańskiego I połowy XIX wieku” (g. 10—15)

ARCHIWUM PAŃSTW. 23 Lutego 41/43 „Wielkopolska i Poznań w dokumencie archiwalnym” (od g. 10—18)

CBWA, ul. Marcinkowskiego 28 „Pokaz prac studentów Wydziału Architektury Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu” (g. 10 do 17)

WIELKIE INWESTYCJE w drugim roku planu 6-letniego

Zwycięsko kończymy walkę o wykonanie drugiego roku planu 6-letniego. Wkraczając z poważnymi osiągnięciami w III rok wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu, stajemy jednocześnie wobec nowych i trudnych zadań. W roku 1951 szczególnie w dziedzinie produkcji i inwestycji zostały osiągnięte imponujące wyniki, ale też silnie wzrastają zadania, ustalone na rok najbliższy.

W dziedzinie inwestycji — w oparciu o wszechstronną pomoc Związku Radzieckiego — wielka armia robotników budowlanych oddała gospodarce narodowej do użytku szereg nowoczesnych zakładów produkcyjnych, często niemal w całości wyposażonych w radzieckie maszyny i urządzenia techniczne. Również przemysł krajowy zdołał pokonać trudności wykonania zadań produkcyjnych i dostarczając na liczne place budowy potrzebne materiały inwestycyjne oraz wyposażając nowe obiekty w urządzenia produkcyjne. Huta Częstochowa. Zakłady Górnicze, wielka fabryka w Włocławku, Zakłady Kokso-Chemiczne w Działoszowie, Fabryki Samochodów w Warszawie i w Lublinie — stały się potężnymi ośrodkami produkcji narodowej, której zakres i tempo stale się wzmacnia na tle setek nowych inwestycji, realizowanych w roku 1951.

Szczególnie w zakresie budownictwa przemysłowego rok 1951 przyniósł wiele sukcesów. Ich symbolem stało się wybudowanie i uruchomienie w rekordowym tempie wielkiego pięca B w hucie „Kościszewo”, będącego zarazem największą inwestycją ostatniego roku. Już osiemnastego listopada tego roku plan Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego został wykonany, co jednocześnie oznaczało poważne przekroczenie zadań planowych w dziedzinie inwestycji przemysłowych na rok 1951 i tym samym — przyspieszenia szybkiej budowy wielkiego przemysłu socjalistycznego w Polsce. Przedteminowo również został wykonany plan Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli. Ponad 70 tysięcy izb mieszkalnych dla świata pracy, liczne nowe ośrodki nauki i kultury, urządzenia socjalne stanowią cenne osiągnięcia gospodarki narodowej w roku 1951. Nowe inwestycje i wielkie budownictwo socjalistyczne wzrasta z każdym rokiem i wykazuje nieznany dotąd w Polsce rozmach, organizację i coraz bardziej nowoczesne wyposażenie techniczne. Na tysiącach placów budowy blisko 600 tysięcy robotników budowlanych wznosi nowe zręby gospodarki socjalistycznej w Polsce.

Rok 1952 ma przynieść również w dziedzinie inwestycji i budownictwa przebiecie niemal połowy drogi, wyznaczonej przez plan sześciolletni w zakresie nakładów inwestycyjnych. Ten wciąż potężniejący rytm wielkich inwestycji stawia aparat wykonawczy wobec rosnących zadań. Z zadań tych wynikają na okres najbliższy cztery podstawowe wytyczne:

Mamy budować nie tylko dużo więcej (w roku 1952 blisko 25 proc. powyżej poziomu 1951 roku) ale coraz prędzej i sprawniej.

Mamy budować nie tylko dużo więcej, lecz przede wszystkim coraz trudniejsze obiekty przemysłowe, coraz większe kombinaty, coraz bardziej nowo-

czesne zakłady, często o skomplikowanym przebiegu procesów technologicznych.

Mamy budować nie tylko dużo więcej, lecz coraz lepiej i dokładniej, z coraz większą precyzją i stałym podnoszeniem jakości oddawanych do użytku obiektów.

Wreszcie mamy budować nie tylko dużo więcej, lecz znacznie taniej i coraz oszczędniej, wypowiadając walkę marnotrawstwu materiałów na placach budowy oraz walcząc o coraz lepsze wykorzystanie cennego sprzętu i maszyn budowlanych.

Rozwijając wielkie budownictwo, rozszerzając coraz potężniejszą aparaturę produkcji, Polska Ludowa wzmacnia swój potencjał gospodarczy, wnosząc swe pokojowe budownictwo, jako cenny wkład do rosnących sił obozu postępu i sprawiedliwości społecznej.

Narodowa w formie — socjalistyczna w treści

Wokół złocił się świeżym drzewem gąszcz rusztowań. Wysoko na tle nieba chwiała się na wietrze płomyk czerwonego proporczyka, zatkniętego na szczycie dźwigu. Opodał rusztowań błyszczał w słońcu wypolerowany płóg spychacza, koparka z opuszczoną kłapą potężnej „łyżki”, zastygła w bezruchu, niby zdziwione zwierzę. Ludzie skończyli pracę i skupili się teraz ciasno w drewnianym baraku świetlicy. Załoga budowy wielkiej fabryki zebrała się na koncercie.

Z estrady, gdzie przy fortepianie zasładła szczupła, młoda kobieta w czarnej sukni, płynęły dźwięki muzyki. Murarze, betoniarze, cieśle, windziarki i mechanicy słuchali w skupieniu mazurków Chopina, grających wybitną artystkę.

Od stu lat muzyka Chopina wzrusza, czaruje, porusza miliony ludzi na całym świecie. Nie zmieniła się ani w jednej nutce od stu lat. Jest do głębi polska w swej formie, ogólnie-

ludzka w swym działaniu. Ale w tej chwili, płynąc nad placem budowy, nabiera nowej treści, wzbogaconą o wzruszenie słuchaczy w robotniczych ubraniach.

„Słońce już gasło, wleczoć był ciepły i cichy. Okrąg niebios gdzieniedzie chmurkami zasłany...”

Ani jedno z tych słów nie zmieniło w języku polskim znaczenia od stu siedemnaście lat, gdy Mickiewicz kreślił ten najprostszy obraz w zakończeniu „Pana Tadeusza”. A jednak coś nowego wzbogaciło dzieło poety, gdy wiersze te — potykając się może czasem na rytmie trzynastozgłoskowca — odczytuje po raz pierwszy w życiu dorosły człowiek, do wczoraj analfabeta, gdzieś w klasie wiejskiej szkoły, czy w sali gromadzkiej świetlicy na „kursie dobrego czytania”.

„Białe lato” rozsnawa po polach spokój jesieni dziś i zawsze tak samo, jak pokazał to Chęłmoński, a fale wiślane połykają obfitym światłem niezmiennie od wieków, choć nikt

nie dorównał Gierysklemu w odczuciu i genialnym odtworzeniu tego widoku. Ale współczesny artysta — ucząc się od Chęłmońskiego malować przestrzeń, od Gieryskiego malować światło, od obu ucząc się rysować — dostrzega nowe w ojcystym krajobrazie, nowe wniesione do krajobrazu twórczą ręką człowieka i stara się pokazać zwycięską wobec przyrody działalność człowieka, sens i piękno jego pracy, wzbogaconej techniką.

Wspaniały nurt naszej tyślećletniej kultury wchłoniął w siebie i pieśń ludową i mistrzostwo wielkich artystów i subtelność odczuwania poetów. Język ojcysty zachował nam skarby poezji i piśmiennictwa, piękno ziemi wykształciło sposób odczuwania przyrody. Praca i doświadczenie całych pokoleń, cierpienia i walka ludu, patriotyzm i liczne talenty stanowią tworzywo arcydzieł Stwosza i Kochanowskiego, Chopina i Matejki, Mickiewicza i Żeromskiego.

Dziś wielki dorobek narodowej kultury Polska Ludowa udostępniła najszerszym masom.

Półtora miliona egzemplarzy slegają w ciągu siedmiu lat nakłady dzieł Mickiewicza, Półto-

ra miliona głośników radiowych niesie na cały kraj muzykę Chopina. Tysiące wycieczek ze wsi, z kopalń i hut ogląda w muzeach plótna Matejki. Z największym pietyzmem, nie szczędząc wielkich nakładów materialnych, stosując wszystkie zdobycze wiedzy i techniki władza ludowa ratuje przed zniszczeniem i przywraca dawną świetność arcydzieł Włosa. Z zapamiętania, wydobywamy dzieła piśmiennictwa, zabezpieczamy dla przyszłości dziesiątki tysięcy ludowych pieśni.

Czynimy więcej. Nie tylko udostępniamy skarby kultury milionom chłopów i robotników — prawych, lecz dawniej odtrąconych jej spadkobierców — lecz także budzimy potrzeby kulturalne w masach i włączamy masę do czynnego życia kulturalnego, do twórczości. W tysiącach świetlic, domów kultury, ognisk kształcenia plastycznego i muzycznego pół miliona ludzi pracy tworzy nowe wartości kulturalne. Górnicy wystawiają swe obrazy, malowane w wolnych od pracy chwilach, włókniarze grają sztuki na amatorskich scenach, chłopcy organizują zespoły baletowe i śpiewacze.

W ciągu siedmiu lat władza ludowa stworzyła w Polsce bazę dla rewolucji kulturalnej.

Sztuka nasza przeszedłszy w służbę całego narodu, przezwycięża szkodliwe obciążenia kosmopolityzmu, rozwija i wzbogaca swą narodową formę. Zmienia się jej treść, ponieważ zmieniło się życie, które sztuka w swych dziełach odbija, zmieniła się rola społeczna sztuki.

Powstają dzieła, które jakkolwiek nie są jeszcze pełnym odbiciem artystycznym wielkości naszej epoki, rozmachu życia, które budujemy, dają jednak coraz bardziej pogłębiony wyraz nowym treściom życia.

„Manifest” Weissa, „Kantata ku czci pracy” Woytowicza, poezje Broniewskiego czy architektura Trasy W — wskazują drogę, na której dokonuje się przełom w naszej plastyce, muzyce, poezji i architekturze.

Przy budowie nowych miast i fabryk obok robotnika zjawia się coraz częściej artysta, by piękno pracy i wielkość człowieka wyrazić pieśnią, plórem czy pędzlem.

Czerpiąc wszystko co cenne z kulturalnego dorobku przeszłości tworzymy nową, socjalistyczną treść naszej kultury, włączając do niej wartości, wytworzone codzienną pracą mas budujących socjalizm.

Ale choć dokonaliśmy wiele, widzimy jeszcze więcej przed sobą. Są do wyrównania i przezwyciężenia i braki i błędy. Są jeszcze odlegi. Walka o powszechność nowej kultury toczy się równolegle z walką o wielki socjalistyczny przemysł, o nowe socjalistyczne rolnictwo. W tej walce przekształca się i wzbogaca kulturalnie cały naród polski.

Stanisław Grzelecki

Z PISM ADAMA MICKIEWICZA (W 153 rocznicę urodzin)

24 grudnia mijają 153 lata od dnia urodzin Adama Mickiewicza. Twórczość największego z naszych narodowych poetów wyrosła z żarliwego umiłowania Ojczyzny, z żywego poczucia więzi z ludem, z głębokiego humanizmu.

Adam Mickiewicz był wielkim artystą i rozumnym obywatelem. W swej twórczości malował piękno ojcystej ziemi, dawał wyraz dumie narodowej i wierze w nieustanny rozwój narodu. Działalność publicystyczną i polityczną wypełniał walką o wyzwolenie ludu, o prawa człowieka.

Trzy przytoczone fragmenty ukazują Mickiewicza jako poetę, który genialnie ukazywał piękno kraju rodzinnego, jako rozumnego polityka, który pragnął, by świadomość spraw narodowych, woła walki o sprawiedliwość społeczną przenikała masy, a wreszcie jako krytyka obyczajów, który, głosząc wielkość człowieka, dostrzegał także ludzkie słabości i wady.

Fragment

z książki III „Pana Tadeusza” — „Umizgi”

Zaczęli więc rozmowę o niebios błękitach,
Morskich szumach, i wiatrach wonnych, i skał szczytach.
Mieszając tu i ówdzie, podróżnych zwyczajem,
Śmiech i urąganie się nad ojcystym krajem.
Pan Tadeusz kręcił się nudząc nie pomalę
Długą rozmową, w której nie mógł brać udziału;
A gdy zaczęto sławić cudzoziemskie gaje
I wyliczać z kolei wszystkich drzew rodzaje:
Pomarańcze, cyprysy, oliwki, migdały,
Kaktusy, aloesy, mahonie, sandały,
Cytryny, bluszcz, orzechy włoskie, nawet figi,
Wysławiając ich kształty, kwiaty i łodygi, —
Tadeusz nie przestawał dąsać się i zrywać.
Na koniec nie mógł dłużej od gniewu wytrzymać.
Był on prostak, lecz umiał czuć wdzięk przyrodzenia,
I patrząc w las ojcysty, rzekł pełen natchnienia:
Widziałem w botanicznym wileńskim ogrodzie
Owe sławione drzewa rosnące na wschodzie
I na południu, w owej pięknej włoskiej ziemi;
Któreż równać się może z drzewami naszymi?
Czy aloe z długimi jak konduktor palik?
Czy cytryna, karlica z złocistymi gałkami,
Z liściem iakierowanym, krótką i pękata,
Jako kobieta mała, brzydka, lecz bogata?
Czy zachwalony cyprys, długi, cienki, chudy?
Co zdaje się być drzewem nie smutku, lecz nudy?
Mówią, że bardzo smutnie wygląda na grobie:
Jest to jak lokaj Niemiec we dworskiej żalobie.
Nie śmiejący ręk podnieść ani głowy skrzywić,
Aby się etykietce niczym nie sprzeciwić.
Czyż nie piękniejsza nasza pocziwa brzezina,
Która jako wieśniaczka, kiedy płacze syna,
Lub wdowa męża, ręce załamie, rozłoży
Po ramionach do ziemi strumienie warkoczył?
Niema z żalu, postaw jak wymownie złoczą;
Czemuż Pan Hrabia, jeśli w malarstwie się kocha,
Nie maluje drzew naszych, pośród których siedzi?
Przyjacielu! rzekł Hrabia, piękne przyrodzenie
Jest formą, tłem, materia, a duszą natchnienie,
Które na wyobraźni unosi się skrzydłach,
Poteruje się gustem, wspiera na prawidłach.
Nie dość jest przyrodzenia, nie dosyć zapału,
Sztukmistrz musi ulecieć w sferę ideału!
Nie wszystko, co jest piękne, wymalować da się!
Dowiedz się o tym wszystkim z książek w swoim czasie.
Co się tyczy malarstwa: do obrazu trzeba
Punktów widzenia, grupy, ansamblu i nieba.
Nieba włoskiego! stad też w kunszcie pejzażów
Włochy były, są, będą ojcystą malarzów.
Stąd też oprócz Bregela, lecz nie Van der Nelle,
Ale pejzażysty (bo są dwaj Bregele),
I oprócz Ruissala na całej północy
Gdzież był pejzażysta który pierwszej mocy?
Niebios, niebios potrzeb! — Nasz malarz Orłowski,
Przerwał Telimena, miał gust Soplicowski.
(Trzeba wiedzieć, że to jest Sopliców choroba,
Że im oprócz Ojczyzny nic się nie podoba).
Orłowski, który życie strawił w Petersburgu,
Sławny malarz (mam jego kilka szkiców w biurku),
Mieszkał tuż przy cesarzu, na dworze, jak w raju,
A nie wierzy Hrabia jak leknieł po kraju
Lubił ciągle wspominać swej młodości czasy.
Wysławiał wszystko w Polsce: ziemię, niebo, lasy...
I miał rozum! zawołał Tadeusz z zapałem.

Z obojętności politycznej

(Fragmenty z artykułu w „Pielgrzymie Polskim”

Nr 4 z 2 maja 1833 r.)

Niektórzy z naszych złomków uważają to za rzecz dobrego Polaka, że znak prawdziwej miłości do Ojczyzny, aby nie mieć żadnej opinii politycznej. Za główny warunek wskrzeszenia naszej Rzeczypospolitej kładą wyrzeczenie się wszelkiego sądu w zadaniach porządku społecznego dotyczących i wszelkiego uczestnictwa w sporach towarzyskich, roztoczonych dziś po całej Europie, ba, nawet po wszystkich krajach ziemi. — Zdanie to w naszym przekonaniu zarówno jest w zasadzie i powodach mylnie, jak w skutkach mogłoby nam być wielce szkodliwe. Dlatego nie wahamy się zwrócić na nie powszechną uwagę, aby krzewieniu się między nami no-

wych błędów zapobiec, a z tymi, co by je uparczywie popierać chcieli, do współobywatelskiego porozumienia się przystąpić.

Powstanie między nami stronnictwa „bezp politykowskich”, stawiających obojętność w kwestiach socjalnych jako kardynalną cnotę dobrego Polaka, przypisać zdaniem naszym należy fałszywemu i nienarodowemu gruntowy opinii i sporów politycznych, jakie dotąd w pielgrzymstwie i w czasie ostatniej wojny naszej wystąpiły na scenę publiczną i których niepodność w sprawie narodowej stała się dzisiaj dla wielu odczuwalną.

Do wizytujących

Praagniesz miłym być gościem, czytaj rady moje:

Nie dość wszedłszy donosić o czym, wszyty wiedzą.

Ze dzisiaj tam walczą, ówdzie obiad jedzą.

Zboże tanie, deszcz pada, a w Grecji rozboje.

Jeśli w salonie znajdziesz bawiących się dwoje,

Zważaj, czy cię z ukłonem, z rozmową uprzedzą,

Czyli daleko jedno od drugiego sledzą.

Czy wszystko jest na miejscu czy w porządku stroje.

Jeśli pan! co wyraz zaśmiać się gotowa,

Choć usta śmiać się nie chcą, jeśli panicz z boku

Pogląda i zegarek dobywa i chowa,

I grzeczność ma na ustach, a coś złego w oku:

Wiesz jak ich trzeba witać? — Bywaj zdrów, bądź zdrowa!

A kiedy ich masz znowu odwiedzić? — po roku.

Wczasy zimowe



(Fot. CAP)

Po wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych pracownicy licznych zakładów pracy masowo wyjeżdżają na zasłużony wypoczynek świąteczny, z którego powrócą z nowym zapasem sił do oczekujących ich zadań trzeciego roku planu 6-letniego — Na zdjęciu: Wyjazd na wczasy.